

Marta M. Kacprzak

ORCID 0000-0002-0491-7970

Uniwersytet Warszawski

Lucjan Rydel jako badacz i wydawca literatury dawnej – dzieje edycji *Jerozolimy wyzwolonej* Torquata Tassa w przekładzie Piotra Kochanowskiego (Kraków 1902–1903)

Do najbardziej znanych przejawów fascynacji Lucjana Rydla historią i kulturą dawnej Polski należy trylogia dramatyczna *Zygmunt August* (Kraków 1913) oraz monografia historyczna *Królowa Jadwiga* (Poznań 1910). Jego zainteresowanie staropolską literaturą objawiło się także w pracy nad inscenizacją renesansowego dramatu Szymona Szymonowica *Castus Ioseph* na potrzeby przedstawienia teatralnego w Krakowie (1914)¹. Zainteresowanie Rydla staropolszczyzną miało również wymiar naukowo-edytorski – jego efekt to dwutomowa edycja dzieła *Goffred albo Jeruzalem wyzwolona* Torquata Tassa (1544–1595) w przekładzie Piotra Kochanowskiego (1566–1620), opracowana przez Rydla i wydana w Krakowie w Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem Józefa Filipowskiego w latach 1902–1903 przez Polską Akademię Umiejętności w serii Biblioteka Pisarzy Polskich (t. 41, 46). Wydanie to stanowi wynik dłuioletnich prac Rydla nad życiem i twórczością Piotra Kochanowskiego – bratanka Jana z Czarnolasu, kawalera maltańskiego, renesansowego poety i tłumacza, autora pierwszych a wybitnych przekładów *Orlanda szalonego* Ludovica Ariosta i *Jerozolimy wyzwolonej* Torquata Tassa na język polski². Przypomnijmy tu dzieje tej edycji, choć to dzieje niepowodzenia i zawodu, ukazują bowiem zainteresowania badawcze i ludzkie fascynacje Rydla, jego aktywność naukową i relacje w środowiskach naukowych, jego determinację i cechy temperamentu nieobjawiające się na innych polach aktywności. Prześledźmy jego

¹ J. Michalik, „*Castus Ioseph*” na scenie, „Rocznik Komisji Historycznoliterackiej PAN w Krakowie” 1987, s. 207–217.

² R. Pollak, *Kochanowski Piotr*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, Wrocław 1967–1968, s. 198–200; *Kochanowski Piotr*, [w:] *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”. Piśmiennictwo staropolskie. Hasła osobowe A–M*, oprac. R. Pollak i in., Warszawa 1964, t. 2, s. 371–374.

drogę do edycji Tassa-Kochanowskiego w Bibliotece Pisarzy Polskich, przyjrzyjmy się wydanym w 1902 i 1903 roku książkom oraz ich wpływowi na dalsze losy wydawcy.

Zainteresowanie Rydla Piotrem Kochanowskim miało sięgać już czasów gimnazjum – jego przekład *Orlanda szalonego* Ariosta znał ponoć i podziwiał już w szóstej klasie³. Samego Ariosta, podobnie jak Tassa, z pewnością czytał w oryginale. Jako oczywistość jawi się ta lektura w jego listach z Włoch z 1894 roku, gdy pisze o języku Dantego, którego chciał czytać w oryginale: „Ku wielkiemu żalowi spostrzegłem atoli, że czytać dzisiejszą włoską literaturę, a chociażby Tassa lub Ariosta – a czytać Danta to dwie zupełnie różne rzeczy”⁴. Na zwiedzane miasta patrzył Rydel między innymi przez pryzmat lektur tych dwóch autorów. W recenzji *Dworu w Ferrarze* Kazimierza Chłędowskiego w „Bibliotece Warszawskiej” (1907, t. 2) przywoływał swe dawne wędrówki po Ferrarze:

[...] kto z czcią i rozrzewnieniem przekraczał progi skromnej kamieniczki Ariosta, komu w pamięci podzwaniają Tassowe „l’armi pietose” [...] – ten na kartach tej książki odnajduje godzinę po godzinie i krok za krokiem swoje własne wrażenia i wzruszenia tutaj doznane i przeżyte⁵.

Źródła zaangażowania badawczo-edytorskiego Rydla w pracę nad Piotrem Kochanowskim można tropić także w korespondencji Rydla ze Stanisławem Wyspiańskim, choć ten ostatni twierdził, że Rydel stworzony jest do wyższych celów niż „obsługa” cudzych dzieł, którą zajmował się na stypendium w Polskiej Stacji Naukowej w Paryżu, porządkując zbiór pism emigracyjnych, ale i pisząc referat o Piotrze Kochanowskim („Ty nie jesteś na to, żebyś kurze ścierał z cudzych książek i zamiatał biblioteki albo pisał artykuły”)⁶. 16 listopada 1894 roku Wyspiański obiecywał Rydlowi wysłanie mu nazajutrz do Berlina „Kochanowskiego, którego mam u siebie”⁷ – chodzi zapewne o którąś z edycji pism Piotra Kochanowskiego lub – jak sugerują wydawcy listów – o edycję Jana Kochanowskiego, potrzebną do badań nad stosunkiem twórczości Piotra do dzieł Jana z Czarnolasu (o obecności tego wątku w badaniach Rydla wspomnimy niżej)⁸. Z pracą Rydla nad Kochanowskim mogła też wiązać się obietnica wysłania temu pierwszemu *Dzieł pośmiertnych* Juliusza

³ J. Dużyk, *Droga do Bronowic. Opowieść o Lucjanie Rydlu*, wyd. 2 poprawione i uzupełnione, Warszawa 1972, s. 48.

⁴ Tamże, s. 85.

⁵ L. Rydel, *Kazimierz Chłędowski, Dwór w Ferrarze. Lwów, nakładem H. Altenberga. 1907*, „Biblioteka Warszawska”, t. 2: 1907, s. 385; J. Dużyk, *Droga do Bronowic*, dz. cyt., s. 84.

⁶ *Listy Stanisława Wyspiańskiego do Lucjana Rydla*, cz. 1: *Listy i Notatnik z podróży*, oprac. L. Płoszewski i M. Rydlowa, Kraków 1979, s. 431–432; B. Miszczyk, *Lucjan Rydel – mniej znane karty z życiorysu. Działalność oświatowa*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2007, s. 135.

⁷ *Listy Stanisława Wyspiańskiego do Lucjana Rydla*, cz. 1, s. 262.

⁸ *Listy Stanisława Wyspiańskiego do Lucjana Rydla*, cz. 2: *Dodatek krytyczny*, napisali L. Płoszewski i M. Rydlowa, Kraków 1979, s. 145–146.

Słowackiego – chodziłoby zapewne o dalsze pieśni *Beniowskiego*⁹. Wyspiański donosił także Rydlowi, że skończył czytać francuski wierszowany przekład *Jerozolimy wyzwolonej* Tassa, a obecnie czyta francuskie prozaiczne tłumaczenie *Orlanda szalonego* Ariosta; odnosił się przy tym do niegdysiejszej wspólnej z Rydlem jego lektury: „Są sceny, co mi jeszcze od twego czytania zeszłorocznego nie schodzą ani z oczu, ani z myśli [...]”¹⁰, oraz do polecenia mu tego pisarza przez Rydla: „wracam do Ariosta, którego mi tak pięknie niegdyś rekomendowałeś”¹¹. Wspominał też o własnych planach artystycznych związanych z obydwoma eposami szesnastowiecznymi, które przełożył Piotr Kochanowski: „Niedługo już przygotuję szkice do obu tych poematów i za lat parę mogę cały szereg wielkich kartonów wystawić np. w Berlinie”¹². Natomiast 23 października 1895 roku Wyspiański pisał Rydlowi o pracy nad polichromią w krakowskim kościele Franciszkanów. Zawiedziony brakiem akceptacji dla jego wizji artystycznej, donosił z satysfakcją, że chociaż uzyskał zgodę na dekorację ściany wokół nagrobka Piotra Kochanowskiego, zgodną z duchem dzieła Ariosta: „Jedno tylko wykołatałem, że ściana nad pomnikiem Piotra Kochanowskiego [podkr. aut.] może być traktowana »ariostycznie«”¹³. Trudno stwierdzić, jaką koncepcję artystyczną to oznaczało, ale zapewne nie została ona zrealizowana – nad pomnikiem poety dłuta Henryka Kossowskiego seniora przebiega fryz z lili, a na linii pomnika – szeroki pas róż na tle ornamentu geometrycznego¹⁴. Jednak w dopisku do listu z 8 września 1897 roku zadowolony, jak się zdaje, Wyspiański donosił Rydlowi, że „malowanie kwiatów w kościele już ukończone, ogromnie się polepszyło, Kochanowscy Jan i Piotr wśród róż”¹⁵.

Samo dzieło, które miało się stać przedmiotem edycji Rydla, nie było nieobecne w kulturze XIX wieku, a zainteresowanie nim podtrzymywały kolejne wydania. Fragmenty *Goffreda* [...] *Poema epiczne* opublikowali w Połocku już w 1819 roku jezuita *ad usum Delphini* według wydania warszawskiego z 1772 roku. W 200. rocznicę śmierci Piotra Kochanowskiego w 1820 roku przedruk pierwodruku z 1618 roku *Goffred albo Jeruzalem wyzwolona Torquata Tassa przekładania Piotra Kochanowskiego* ogłosił we Wrocławiu u Wilhelma Bogumiła Korna, opatrując dzieło rozprawą, Paweł Czajkowski, profesor literatury Uniwersytetu Jagiellońskiego. W Wilnie w 1826 roku Józef Zawadzki wydał własnym nakładem edycję *Goffreda* opracowaną przez Mikołaja Malinowskiego. W 1856 roku w Sanoku u Karola Pollaka Kazimierz Józef Turowski opublikował w swej serii Biblioteka Polska (t. 41–47) edycję *Gofred albo Jeruzalem wyzwolona. Poemat bohaterski Torkwata Tasa. Przekład Piotra Kochanowskiego*. W 1860 roku wyszło kolejne wydanie tego

⁹ Tamże, s. 146.

¹⁰ *Listy Stanisława Wyspiańskiego do Lucjana Rydla*, cz. 1, s. 263.

¹¹ Tamże, s. 264–265.

¹² Tamże, s. 263.

¹³ Tamże, s. 282.

¹⁴ *Listy Stanisława Wyspiańskiego do Lucjana Rydla*, cz. 2, s. 161.

¹⁵ *Listy Stanisława Wyspiańskiego do Lucjana Rydla*, cz. 1, s. 494.

utworu w Ostrowiu u I. Priebatscha. Nie można też nie wspomnieć o wileńskiej publikacji z 1825 roku *Armida, ustęp z Jerozolimy wyzwolonej Tassa przekładania Piotra Kochanowskiego w siedmiu obrazach [...] przedstawiony przez amatorów [...] w Wilnie 1825* – książeczce ze scenariuszem do żywych obrazów z *Goffreda*, w których w roli deklamatora-Piotra Kochanowskiego wystąpił Antoni Edward Odynieć¹⁶. Warto pamiętać i o innych przekładach dzieła Tassa – *Jerozolimie wyzwolonej* Ludwika Kamińskiego, ogłoszonej w Warszawie w 1846 roku, czy o wcześniejszym fragmencie z pieśni II *Olin i Sofronia* w przekładzie Józefa Lipińskiego, ogłoszonym w tomie 9 *Wyboru powieści moralnych i romansów* w Warszawie w 1815 roku. Aktywności wydawniczej towarzyszyło zainteresowanie badawcze, którego głównymi przejawami okazały się u schyłku wieku prace Bronisława Chlebowskiego: „*Grażyna*” i jej stosunek do „*Jerozolimy wyzwolonej*” w przekładzie P. Kochanowskiego („*Ateneum*” 1885, t. 3) i *Przekład „Jerozolimy” Tassa przez P. Kochanowskiego w stosunku do współczesnego stanu polskiej poezji i jej dalszego rozwoju* („*Ateneum*” 1890, t. 2) oraz jego dyskusja z Edwardem Porębowiczem w „*Kwartalniku Historycznym*” z lat 1893–1894. Zainteresowanie Piotrem Kochanowskim mogły podtrzymywać dyskusje wokół jego wizerunku, związane z notorycznym myleniem przedstawień Jana i jego bratanka¹⁷, oraz burzliwe losy wspomnianego nagrobka Piotra w krakowskim kościele Franciszkanów¹⁸.

Rydel przez lata zbierał materiały na temat Piotra Kochanowskiego, korzystając z pomocy Karola Estreichera, Stanisława Windakiewicza, Kazimierza Potkańskiego, Stanisława Tomkowicza i Aleksandra Brücknera¹⁹. W marcu 1895 roku w liście do Kazimierza Tetmajera Rydel pisał z Berlina (gdzie jako wolny słuchacz studiował historię sztuki i literatury dzięki stypendium Akademii Umiejętności) o swoich bieżących pracach. Ubolewając, że w odniesieniu do twórczości literackiej przyszedł na niego „czas ciężkiego porodu i wyjąłowania nawet”, jako pewną rekompensację

¹⁶ W. Magnuszewski, *Jan i Piotr Kochanowscy w świetle nieznanego konterfektu*, [w:] *Jan Kochanowski. Twórczość i recepcja*, red. Z.J. Nowak, Katowice 1985, t. 1, s. 75–76; A. Kaupuz, *Z dziejów „Goffreda” na Litwie: Tasso-Kochanowski na amatorskiej scenie wileńskiej z roku 1825*, [w:] *W kręgu „Goffreda” i „Orlanda”*, red. S. Pigoń, Wrocław 1970.

¹⁷ W. Magnuszewski, *Jan i Piotr Kochanowscy...*, dz. cyt., s. 68–82; Z. Maślińska-Nowakowa, *Jan Kochanowski w malarstwie i w rzeźbie*, [w:] *Jan Kochanowski. Twórczość i recepcja*, t. 1, s. 54–57; M. Fredro-Boniecka, *Podobizny Jana Kochanowskiego w krakowskich zbiorach graficznych*, „*Silva Rerum*”, t. 5: 1930; W. Walecki, *Jan Kochanowski w literaturze i kulturze polskiej doby Oświecenia*, Wrocław 1979 (podrozdział *Portrety*); tenże, *O podobiznach Jana Kochanowskiego z przełomu XVIII i XIX wieku (na marginesie badań nad tradycją czarnońską w literaturze Oświecenia)*, „*Prace Historycznoliterackie*” 1973, z. 27, s. 135–142; T. Mańkowski, *Rzeźby portretowe w brązie na Zamku Królewskim w Warszawie*, [w:] tegoż, *Mecenat artystyczny Stanisława Augusta*, oprac. Z. Prószyńska, wstęp W. Tatarkiewicz, Warszawa 1976, s. 205–206, 218.

¹⁸ *Encyklopedia Krakowa*, red. A.H. Stachowski, Warszawa – Kraków 2000; W. Magnuszewski, *Jan i Piotr Kochanowscy...*, dz. cyt., s. 76–85; W. Berbelicki, *Krakowski nagrobek Piotra Kochanowskiego*, „*Ruch Literacki*” 1967, nr 1, s. 65–66.

¹⁹ R. Pollak, *Lucjan Rydel o przekładzie „Orlanda” przez Piotra Kochanowskiego*, „*Pamiętnik Literacki*” 1966, nr 57/1, s. 230.

satę tego faktu przedstawiał swe zaangażowanie badawcze, związane właśnie ze staropolskim poetą. Pokładał nadzieję w tej pracy jako źródle pewnej stabilizacji zawodowo-finansowej: „Za to mam w robocie rozprawę o Piotrze Kochanowskim i Arioscie, którą chcę złożyć w Akademii w nadziei dostania stypendium wyjazdu na przyszły rok do Paryża”²⁰. Badania nad przekładami Piotra podjął ponoć z inspiracji Aleksandra Brücknera i miał w nich korzystać z jego pomocy. W Berlinie poświęcił sporo czasu na studium o przekładach Ariosta i na ten temat korespondował z Brücknerem – Roman Pollak dotarł do czterech kart pocztowych i do jednego listu Brücknera do Rydla w Berlinie. Zawierają one wskazówki, między innymi zalecenie zwrócenia uwagi na słownictwo przekładu *Orlanda*, różnice między jego niepełnym wydaniem z 1799 roku a rękopisem tak zwanym szersznikowskim, który właśnie Brückner sprowadził z Cieszyna do biblioteki berlińskiej do użytku Rydla²¹.

Rozprawa Rydla o Piotrze Kochanowskim i jego przekładzie z Ariosta, zawierająca także wiele uwag o przekładzie z Tassa, została przedstawiona na posiedzeniu Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności 10 czerwca 1895 roku przez profesora Józefa Tretiaka. Nosiła tytuł *O przekładzie Ariostowego „Orlanda szalonego” przez Piotra Kochanowskiego*. Nigdy nie została ogłoszona drukiem. Tretiak zrelacjonował ją jednak w 1895 roku w „Sprawozdaniach z Czynności i Posiedzeń Akademii Umiejętności” (s. 28–32) oraz skrótowo w krakowskim „Czasie” (nr 162, s. 3). Rękopis rozprawy miał zagiąć w 1944 roku, jednak wcześniej z zawartością teczeki, w której się znajdował, a którą w czasie drugiej wojny światowej miał w Warszawie pod opieką Leon Płoszewski, zapoznał się Roman Pollak. Z referatu dla Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności sporządził notatki²².

Tretiak przedstawił kompozycję rozprawy Rydla, na którą składało się pięć rozdziałów, i omówił treść każdego z nich. W pierwszym Rydel zebrał wszystkie dostępne informacje o życiu i pismach Piotra Kochanowskiego, rozproszone w takich źródłach i opracowaniach jak: herbarz Bartosza Paprockiego, *Monumenta Sarmatarum* Szymona Starowolskiego, *Bibliotheca Poetarum* Józefa Andrzeja Załuskiego, wypisy Stanisława Windakiewicza z metryk Uniwersytetu Padewskiego, rocznik Biblioteki Ossolińskich za rok 1843 (t. 6), *Kraków i okolice jego* Ambrożego Grabowskiego. Wskazał również nowe miejsca poszukiwania wiadomości o poecie: księgi miejskie krakowskie, metrykę koronną. Podał informacje o rękopisach *Orlanda* Ariosta-Kochanowskiego, pochodzących z Biblioteki po Wiktorze hrabim Baworowskim, Biblioteki Zamoyskich w Warszawie, Biblioteki Jagiellońskiej i Biblioteki Szersznikowskiej w Cieszynie; ten ostatni, najpełniejszy rękopis stanowił podstawę pracy Rydla i został przez niego opisany. W rozdziale tym zostało też ocenione niepełne wydanie *Orlanda* z 1799 roku. Rydel zajął się tu także

²⁰ J. Dużyk, *Droga do Bronowic*, dz. cyt., s. 111.

²¹ R. Pollak, *Lucjan Rydel o przekładzie „Orlanda”...*, dz. cyt., s. 230; J. Dużyk, *Droga do Bronowic*, dz. cyt., s. 111; tenże, *Rydel Lucjan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław 1991–1992, t. 33, Wrocław 1991–1992, s. 414; M. Rydlowa, *Lucjan Rydel*, [w:] *Listy Stanisława Wyspiańskiego do Lucjana Rydla*, cz. 2, s. 26.

²² J. Dużyk, *Droga do Bronowic*, dz. cyt., s. 111; tenże, *Rydel Lucjan*, dz. cyt., s. 414.

problemem autorstwa przekładu i doszedł do wniosku, że wiarygodną atrybucję tekstu Piotrowi Kochanowskiemu można przeprowadzić tylko po porównaniu go z przekładem *Goffreda* Tassa, niewątpliwie pióra Kochanowskiego. W rozdziale drugim badacz dokonał szczegółowego rozbioru przekładu *Orlanda* i jego oceny. Porównywał ośmiowersowe polskie strofy z oktawami Ariosta, zauważając, że ich treść nie zawsze jest wzajemnie adekwatna, a tekst polski bywa zbyt rozwlekły. Charakteryzował rytmikę przekładu, przy czym zwracał uwagę na wprowadzanie do polszczyzny elizji na wzór języków romańskich. Rymy przedstawiał jako zróżnicowane jakościowo, czasem łatwe i oczywiste, czasem oryginalne. Nie wchodząc głębiej w zagadnienia językowe, zauważył w przekładzie ślady gwary sandomierskiej, mogące wspierać atrybuowanie przekładu Kochanowskiemu. Dużo miejsca poświęcił badacz charakterystyce stylu tłumacza, analizie bardzo pozytywnie ocenianych środków poetyckich oraz dłuższych partii tekstu, a także reminiscencjom z dzieł Jana Kochanowskiego, o których wspominaliśmy wyżej. W rozdziale trzecim Rydel podkreślił konsekwentne zastępowanie w przekładzie pojęć włoskich polskimi, nadawanie dziełu kolorytu lokalnego. Szczegółowo zestawiał te zmiany dokonane przez polskiego tłumacza, pojawiające się w opisach pejzażu, w ustępach o polowaniu, jeździe konnej i hodowli koni, o wojskowości i wojnie, żegludze, muzyce, malarstwie i architekturze, a także w odwołaniach do kwestii obyczajowych, relacji towarzyskich i miłosnych, stosunków społeczno-politycznych, kwestii ustrojowych i prawnych, podań ludowych. Rydel tłumaczył te zmiany, mimowolne lub celowe, jako uzasadnione różnicami klimatycznymi, politycznymi i obyczajowymi między Polską a Włochami.

W rozdziale czwartym przeprowadzono dowód na autorstwo Kochanowskiego, oparty na porównaniu przekładu *Goffreda* i *Orlanda* pod względem rytmiki, rymów, stylu, języka i polonizacji dzieła. Rozdział ostatni poświęcił Rydel celom tłumacza Tassa i Ariosta – jego pragnieniu, by dostarczyć Polakom zajmującej lektury, ale i zapoznać ich z arcydziełami literatury włoskiej, zbliżyć społeczeństwo polskie do włoskiej kultury. Porównanie *Orlanda* i *Goffreda* oraz analiza okoliczności historycznoliterackich ich powstania doprowadziły też Rydla do wniosku o pierwszeństwie czasowym niewykończonego przekładu z Ariosta, stanowiącego swoiste przygotowanie do tłumaczenia *Goffreda*, ale i oddziałującego na rozwój w polskiej literaturze powieści romantyczno-rycerskiej. Ostateczny wniosek z rozprawy stanowiła zaś teza, że Piotr Kochanowski zasługuje na obszerniejszą monografię, a jego dzieła – zwłaszcza nigdy nieopublikowany w całości *Orland szalony* – na naukowe wydanie. Do pracy Rydel dołączył obszerny słownik, zawierający około tysiąca wyrazów i wyrażeń z polskiego *Orlanda*²³.

Relacja Tretiaka o treści opracowania Rydla została uzupełniona przez Romana Pollaka na podstawie jego wspomnianych wyżej odpisów z rękopisu przechowywanego przez Płoszewskiego. Według Pollaka 24-stronicowy rozdział drugi zawierał

²³ *Posiedzenie dnia 10 czerwca*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Akademii Umiejętności za rok 1895”, s. 28–32.

uwagi ogólnikowe i niedostatecznie uargumentowane, ale i cenne spostrzeżenia o rzadkich odstępstwach Kochanowskiego od poprawnego użycia średniówki, może wynikających z niedbalstwa kopisty. Ślady gwary sandomierskiej miał Rydel wskazywać za pomocą słowniczka do tomu 2 *Ludu* Oskara Kolberga. Stwierdzał podobno, że przekład Kochanowskiego cechuje śmiałość inwencji, umiejętność ukazywania objawów psychologicznych i fizjologicznych, procesów psychicznych. Zwracał uwagę na współwystępowanie w tekście zwrotów rubasznych i subtelnych. Pollak przytaczał też zanotowane słowa Rydla, między innymi na temat swoistej wyższości Kochanowskiego nad Ariostem:

Nie dziw, że pisarz, który posiadał tak delikatne poczucie oraz taką giętkość i bogactwo pióra, śmiało mierzyć się może z Ariostem – a niejednokrotnie i jędrniej, i dokładniej myśl oddaje niż sam jego pierwowzór. Urywki i poszczególne zwroty nie wystarczą, aby dać pojęcie o artyzmie, z jakim Kochanowski traktuje wybuchy uczucia Ariostowych bohaterów. Lepiej okaże się to na którym dłuższym ustępie²⁴.

Według Pollaka w najobszerniejszym, 61-stronicowym rozdziale trzecim Rydel omawiał spolszczenia na podstawie tylko części przekładu – ksiąg I–XXV, a swe obfite spostrzeżenia sklasyfikował w 14 grupach, nie korzystając z pracy Bronisława Chlebowskiego z 1890 roku na ten sam temat ani z badań nad *Goffredem*. Rozprawa Rydla zawierała więc niemało ciekawych, oryginalnych, choć zapewne nieraz dyskusyjnych spostrzeżeń i rzeczywiście należy żałować, że materiał ten nie został wykorzystany przez późniejszego wydawcę *Orlanda* – Jana Czubka²⁵. Z relacji o treści rozprawy wynika też, że zapewne podczas pracy nad nią zrodziła się u Rydla myśl o edycji dzieł Piotra Kochanowskiego, sfinalizowanej w latach 1902–1903²⁶.

Na potrzebę kontynuacji tych badań nad przekładami Kochanowskiego Rydel powoływał się w kolejnym roku, ponownie zabiegając o stypendium Akademii Umiejętności. 27 czerwca 1896 roku pisał o swych wcześniejszych nieudanych staraniach i o konieczności przerwania pracy naukowej:

Stypendium tego nie otrzymawszy, musiałem studia zawiesić i zająć się zarobkową pracą literacką [...] przeniosłem się do Warszawy i tu żyłem z pióra, pracując w dziale literackim pism codziennych i miesięczników. Skutkiem tego leżeć musiała odłogiem rozprawa o Piotrze Kochanowskim, którą w roku zeszłym przedstawiłem Świątnej Akademii częścią w szkicu, a częścią już w wyczerpującym opracowaniu²⁷.

Natomiast rok później, przebywając już dzięki stypendium Akademii Umiejętności w Paryżu, 3 maja 1897 roku wygłosił w tamtejszej Bibliotece Polskiej odczyt „*Orland szalony*” *Ariosta w przekładzie Piotra Kochanowskiego. Przyczynek do porównania kultury Odrodzenia we Włoszech i w Polsce*²⁸.

²⁴ R. Pollak, *Lucjan Rydel o przekładzie „Orlanda”...*, dz. cyt., s. 232.

²⁵ Tamże, s. 230–231; J. Dużyk, *Droga do Bronowic*, dz. cyt., s. 111–112.

²⁶ J. Dużyk, *Rydel Lucjan*, dz. cyt., s. 414.

²⁷ J. Dużyk, *Droga do Bronowic*, dz. cyt., s. 142.

²⁸ Tamże, s. 155; J. Dużyk, *Rydel Lucjan*, dz. cyt., s. 415.

Wreszcie 3 kwietnia 1901 roku na posiedzeniu Komitetu Biblioteki Pisarzy Polskich – jak informuje odpis z księgi protokołów z Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie – Kazimierz Potkański zaproponował wydanie dzieł Piotra Kochanowskiego w serii zarządzanej przez Komitet. Tę potrzebę wydawniczą uzasadniano faktem, że *Gofred Tassa-Kochanowskiego* z serii Biblioteka Polska Kazimierza Józefa Turowskiego (Sanok 1856) „jest prawie zupełnie wyczerpany oraz wydany niedbale i źle”, a *Orland Ariosta-Kochanowskiego* został ogłoszony drukiem w 1799 roku tylko częściowo i bardzo niedbale. Wnioskowano zatem: „Należałoby tedy podjąć na nowo wydawnictwo całego *Orlanda Szalonego* z rękopisu oraz przedrukować *Jerozolimę Wyzwoloną*”. Zdecydowano o powierzeniu edycji obu przekładów Rydłowi, ze względu na jego wcześniejsze badania nad językiem poety-tłumacza:

Na wydawcę dzieł Piotra Kochanowskiego proponuje p. Potkański Dr. Lucjana Rydla, który się zajmował językiem XVI wieku, a językiem Piotra Kochanowskiego w szczególności. Dr Lucjan Rydel propozycję przyjmuje i Komitet uchwała przystąpić do wydania *Jerozolimy wyzwolonej*²⁹.

Przygotowana przez Lucjana Rydla nowa edycja *Goffred albo Jeruzalem wyzwolona* została wydana w dwóch tomach, z roczną przerwą między nimi – w 1902 i 1903 roku. Pierwszy tom objął pieśni I–X poematu, drugi – XI–XX.

W tomie 1 znajduje się kilkustronicowy wstęp (s. III–XI), który podpisał „Dr Lucjan Rydel”³⁰. Autor zapowiada w nim, że w Bibliotece Pisarzy Polskich zostanie wydana w ośmiu tomach cała spuścizna Piotra Kochanowskiego oraz jego monografia (2 tomy *Goffreda*, 5 *Orlanda* i t. 8 – monografia). Uzasadnia te plany: choć ta spuścizna to tylko dwa przekłady eposów włoskich, pozwala myśleć o „bratńcu Czarnoleskiego Jana” jako stojącym „w rzędzie największych mistrzów polskiej mowy” (s. III). *Goffreda* postrzega Rydel jako utwór „podziwiany przez całe pokolenia poetów, które się na nim kształciły”, za czego dowód słusznie uważa fakt, iż „Mickiewicz i Słowacki zawdzięczali mu wiele i uznawali w nim arcydzieło polskiego stylu, języka i wiersza” (s. III)³¹. Rydel nie stwierdza wprost, że sam zrealizuje plany wydawnicze Biblioteki Pisarzy Polskich, pozostaje jednak wrażenie, że taki jest jego zamiar. Nawet gdybyśmy nie znali dziejów jego wcześniejszych prac

²⁹ J. Weinberg, *Jana Czubka krakowska rocznica i uwag kilka o „Orlandzie” Ariosta-Kochanowskiego*, „Ruch Literacki” 2005, z. 1, s. 82.

³⁰ Przedrukowano go dosłownie i z oryginalną ortografią w wydaniu *Goffreda* w Białymostku-Białej w 1995 roku.

³¹ R. Pollak, *Mickiewicz i „Orland szalony” Ariosta*, „Pamiętnik Literacki” 1951, nr 42/2, s. 488–496; J. Krzyżanowski, *„Jeruzalem wyzwolona” Tassa-Kochanowskiego a romantycy polscy*, „Pamiętnik Literacki” 1966, nr 57/4, s. 365–409; J. Weinberg, *„Pan Tadeusz” i „Beniowski” wobec „Goffreda” Tassa-Kochanowskiego. Odmiany i wybrane wątki recepcji romantycznej*, „Miscellanea Łódzkie” 1995, z. 1, s. 28–52; W. Wójcik, *Tasso w oczach Teofila Lenartowicza*, [w:] *Z ducha Tassa*, red. R. Ociecek i B. Mazurkowska, Katowice 1998, s. 327–337; J. Rudnicka, *Tassa „Goffred albo Jeruzalem wyzwolona” jako lektura Norwida*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2006, s. 325–332.

nad *Orlandem*, z przedmowy tej wywnioskowalibyśmy jasno, że dzieło Ariosta-Kochanowskiego zajmuje go nie mniej niż właśnie wydawany *Goffred*, a nawet widzi Rydel większą potrzebę jego ogłoszenia jako utworu niemal nieznanego ze względu na niefortunną historię wydawniczą – miał on edycję częściową z wadliwego rękopisu (mowa o dwutomowym wydaniu pierwszych 25 pieśni *Orlanda* przez Jacka Idziego Przybylskiego w krakowskiej Drukarni Jana Maya w 1799 roku). Dłużej edytor zatrzymuje się jednak oczywiście na dziejach wydawniczych *Goffreda*, nimi uzasadniając swe decyzje co do kształtu wydania. Zwraca uwagę na niedostępność wielokrotnie wydawanych przedruków pierwodruku z 1618 roku oraz na ich niepełną wierność wobec oryginału – mimowolne błędy wydawców i zmiany wprowadzone przez nich świadomie. Dlatego, wyznaczając sobie idealny cel edytorów, by „powrócić do pierwotnego tekstu”, postanawia uczynić to w sposób dosłowny i pełny – uznaje za właściwe przedrukować dzieło, „zachowując wszelkie, choćby najdrobniejsze szczegóły językowe” (s. III). Wie, że radykalne zastosowanie tej zasady, czyli rezygnacja z modernizacji ortografii, wymaga uzasadnienia, bo to praktyka sprzeczna z zasadą przyjętą w całej serii Biblioteki Pisarzy Polskich, która „trzyma się stale pisowni nowożytnej” (s. IV). Uzasadnienie Rydla wynika z jego studiów nad pracami Kochanowskiego – z wypracowanego przekonania, że tłumacz staropolski

[...] przeprowadza w pierwszym wydaniu swoją pisownię, związaną ściśle z formami poetyckimi i gramatycznymi przekładu tak, iż nieraz rytmika, częściej rymy, a także i język byłyby na szwank narażone lub nawet wprost zepsute wskutek niezachowania starej pisowni (s. IV).

Edytor relacjonuje swe dochodzenie do decyzji o przedruku niezmodernizowanym, pisząc o kuszącej drodze pośredniej – częściowej modernizacji ortografii, która choć wydawała się najbardziej adekwatna, to w realizacji prowadziła do sprzeczności i zamieszania. Rydel zdaje sobie sprawę, że argument za wyjątkowym potraktowaniem Piotra Kochanowskiego w Bibliotece Pisarzy Polskich osłabia niekonsekwencja stosowania przez poetę-tłumacza owej „autorskiej” ortografii. Stara się jednak oddalić ten spodziewany zarzut, tłumacząc, że „nieznaczące” sprzeczności w pisowni Kochanowskiego „charakteryzują epokę powstania dzieła”, „wskazują [...] na przerażanie się i przetwarzanie języka XVI w. na późniejszy siedemnastowieczny” (s. IV) i dlatego są warte zachowania dla zobrazowania historii języka polskiego. Wydawca nie postępuje jednak bardzo radykalnie – deklaruje rezygnację z oryginalnej grafii, a także z pisowni łącznej i rozdzielnej oraz z ortografii małych i wielkich liter. Przedmowa zapowiada również dodanie na końcu każdego poematu (wydawanego *Goffreda* i zapowiadanego *Orlanda*) słownika wyrazów i zwrotów staropolskich niezrozumiałych dla współczesnego czytelnika, a na końcu każdego tomu – przypisów z objaśnieniami nazw osobowych i geograficznych oraz „wykładem zawilszych ustępów” (s. IV). Niestety w tym omówieniu zasad edycji brak jakiegokolwiek informacji o egzemplarzu pierwodruku stanowiącym podstawę edycji Rydla.

Większą część przedmowy (s. V–XI) zajmuje historycznoliteracki esej, w którym Rydel ze swadą przedstawia życiorys Torquata Tassa na tle historycznym,

dzieje i charakterystykę jego twórczości jako połączenia katolickiego ducha z formami klasycznego humanizmu, powstanie i wydanie *Jerozolimy wyzwolonej*, jej związki z tradycją eposu, zwłaszcza Homera i Ariosta, ale także Luigiego Pulciego, Matteo Boiarda i Giana Trissina, porównanie *Goffreda z Orlandem* Ariosta. Nie ma tu natomiast informacji o Piotrze Kochanowskim ani o jego przekładzie, co nie dziwi wobec założenia, że jako podsumowanie edycji *Goffreda* i *Orlanda* ma zostać wydany tom monograficzny o poecie-tłumaczu.

Zapowiadane przypisy (*Objaśnienia* do poszczególnych pieśni poematu ze wskazaniem numeru strony i zwrotki) znajdują się na końcu tomu 1 (s. 333–345), brak ich natomiast w tomie 2. Oznacza to, że dotyczą one wyłącznie pierwszych dziesięciu pieśni dzieła. Rydel opatrzył je wstępnym przypisem, który wskazuje na udział w ich powstaniu Romana Zawilińskiego – językoznawcy, członka Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie, od 1902 roku dyrektora gimnazjum w Tarnowie³², edytora trzech dzieł staropolskich w serii Biblioteka Pisarzy Polskich (*Castus Ioseph* Szymona Szymonowica w przekładzie Stanisława Gośławskiego, Kraków 1889; *Żywot Józefa* Mikołaja Reja, Kraków 1889; jego *Krótką rozprawa między trzema osobami Panem, Wójtem a Plebanem*, Kraków 1892): „Wydawca składa gorące podziękowanie prof. R. Zawilińskiemu za łaskawie udzieloną pomoc w objaśnieniu niektórych trudniejszych form i konstrukcji gramatycznych” (s. 333). Przypisy te dotyczą przede wszystkim kwestii językowych – objaśniają archaiczną składnię, formy fleksyjne, kształt fonetyczny słów, znaczenie frazeologizmów (zdarza się, że z powołaniem na słownik Grzegorza Knapskiego czy z podaniem innych użyc w literaturze staropolskiej, także na podstawie słownika Samuela Bogumiła Lindego). Można znaleźć w *Objaśnieniach* interesującą uwagę na temat zabiegów językowo-translatorskich Kochanowskiego – jego prób wprowadzenia w polszczyźnię ściągnięć samogłosek na wzór języków romańskich, o czym, jak wiemy, pisał Rydel także w rozprawie o przekładzie z Ariosta. Czasem przypisy objaśniają nazwy własne, zwłaszcza mitologiczne, i ich formę językową. Pollak zwrócił uwagę na trafną uwagę Rydla o spolszczeniu imienia „Guasco” jako „Gwaszek” na wzór słowiańskich „Leszek” czy „Mieszek”. Rydel wskazuje też w *Objaśnieniach* nawiązania literackie, zwłaszcza do Jana Kochanowskiego – Pollak docenił też dostrzeżenie parafrazy z *Trenu VII* oraz zbieżność między przemową Goffreda a przemówieniem Stefana Batorego na sejmie w Warszawie 28 lutego 1585 roku³³. W odniesieniu do nazw zamienionych przez Kochanowskiego na polskie Rydel podaje oryginalne nazwy z tekstu Tassa. Podkreśla też wprowadzenie polskich realiów (które interesowało go i w rozprawie o *Orlandzie*). W przypisach kryje się też informacja o warsztacie edytorskim wydawcy, który uwzględnił poprawki z erraty dołączonej do pierwodruku.

³² A. Polakowska, *Zawiliński Roman*, [w:] *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, red. R. Loth, Warszawa 2004, t. 5, s. 180–181; B. Jaśkiewicz, *Zawiliński Roman*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa 1972, s. 1016.

³³ R. Pollak, *Goffred Tassa-Kochanowskiego*, Wrocław 1973, s. 26, 28.

Wydany rok później tom 2 *Goffreda* zaskakuje odmiennością komentarza edytorskiego. Jak wspomnieliśmy, nie ma tu *Objaśnień*, za to jest *Słowniczek* do całego dzieła (s. 337–356), w którym leksemy zostały zlokalizowane (numer pieśni, strofy i wersu) i objaśnione. Jego autorem nie jest Rydel, ale Jan Czubek – filolog, nauczyciel, tłumacz i bibliograf, który od 1879 roku stale współpracował z Akademią Umiejętności, a od 1903 roku pełnił funkcję jej bibliotekarza³⁴. Ciąg dalszy *Słowniczka* to *Imiona własne* (s. 356–366) – indeks alfabetyczny zlokalizowanych (numery pieśni i strof) nazw osobowych, geograficznych czy mitologicznych, gdzie „Pominięto nazwy geograficzne powszechnie znane i nader liczny tłum postaci zmyślonych, a wyodrębnionych samym tylko imieniem” (s. 356). Są to więc informacje, które według zapowiedzi Rydla z przedmowy w tomie 1 miały się znaleźć w nieobecnych tu przypisach.

W obydwu tomach znajduje się *Errata*. W tomie 2 ma ona nie tylko charakter praktyczno-techniczny, związany z niniejszym wydaniem, ale także zawiera dwie emendacje – w Pieśni XV słowo „różgami” Rydel poprawił na „rogami”, dodając przypis informujący, że to w istocie poprawienie pierwodruku, którego tekst ma zaburzony sens i nie zgadza się z treścią oryginału Tassa; w Pieśni XX poprawiono „Jtakoś” z pierwodruku na „Jakoż”. Najwyraźniej decyzje co do lekcji tych miejsc zostały podjęte już po etapie druku.

Sam tekst literacki Tassa-Kochanowskiego wydano w całości, z ramą wydawniczą: dedykacją, przedmową *Do Czytelnika*, wierszowanymi *Argumentami* na początku poszczególnych pieśni. W obydwu tomach poprzedza go wewnętrzna strona tytułowa, nieco stylizowana na starodruk, z herbem Korwin, a strony rozpoczynające każdą pieśń zawierają prostokątne winiety *en tête*. Mimo zapowiedzi z przedmowy transkrypcja została zmodernizowana – niewątpliwie niekonsekwentnie. Zgodnie z zapowiedzią w wielu miejscach zastosowano współczesną pisownię łączną i rozdzielną oraz małych i wielkich liter. Częściowo zmodernizowano też interpunkcję. Najbardziej narzucającą się uwadze zachowaną cechą dawnej ortografii jest pisownia szeregu *i – y – j* oraz spółgłosek dźwięcznych i bezdźwięcznych, choć dokładniejsza analiza wykazuje, że zapis znów nie jest konsekwentny i wykonany sumiennie. Analizy tej dokonali recenzenci.

Edycja *Goffred albo Jeruzalem wyzwolona* Tassa-Kochanowskiego w opracowaniu Rydla wzbudziła zainteresowanie czytelników i badaczy. Już po wydaniu tomu 1 została zrecenzowana, krytycznie, przez Adama Antoniego Kryńskiego, Ignacego Chrzanowskiego i Aleksandra Brücknera. To ta krytyka wpłynęła z pewnością na odmienny kształt tomu 2 oraz zapewne to ona zadecydowała o włączeniu do prac nad *Goffredem* Jana Czubka i przekreśliła dalsze plany edytorsko-naukowe Rydla związane z Piotrem Kochanowskim³⁵.

³⁴ Czubek Jan, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, s. 152–153; *Biogramy uczonych polskich. Materiały o życiu i działalności członków AU w Krakowie, TNW, PAU, PAN*, cz. 1: *Nauki społeczne*, Wrocław 1985, z. 1, s. 257–259.

³⁵ J. Dużyk, *Droga do Bronowic*, dz. cyt., s. 112.

W 1902 roku publikację tomu 1 odnotował krakowski „Przegląd Powszechny” (t. 76) w *Przeglądzie piśmiennictwa*. Skrótowo powtórzono tu za przedmową Rydla informacje o planach wydawniczych odnośnie do ośmiu tomów poświęconych Kochanowskiemu. Zwrócono uwagę na krótki wstęp Rydla o życiu i działalności Tassa. Przede wszystkim jednak – czego chyba spodziewał się wydawca – decyzję o zachowaniu oryginalnej pisowni uznano za dyskusyjną. Doceniono wprawdzie świadome jej podjęcie, dostrzeżono refleksję edytora na ten temat, natomiast argumenty, że modernizacja szkodziłaby rytmice i rymom, uznano za nie w pełni przekonujące: „te względy usprawiedliwiają poniekąd archaizm pisowni” (s. 127). Autor noty (ukryty pod inicjałami A.B.) wyraża przekonanie, że wydanie mogłoby zostać lepiej przyjęte, gdyby wydawca zdecydował się na kompromis, zbliżając ortografię do współczesnej „bez szkody dla całości artystycznej” (s. 127), dzieło stałoby się wówczas bardziej przystępne. W 1903 roku recenzent „Przeglądu Powszechnego” (t. 79) podtrzymał ten sąd, anonsując publikację tomu 2. Ton krytyczny pobrzmiwa w jego pozornie neutralnym stwierdzeniu, że wszystkie uwagi do tomu 1 można odnieść i do tomu 2. Nie rozwijając jednak tego tematu, recenzent docenia sam fakt przypomnienia publiczności Piotra Kochanowskiego i jego dzieła. Wyraża wdzięczność wobec wydawcy, że dostrzegł tę bieżącą potrzebę budującego uobecniania dawnej kultury literackiej:

[...] publiczność bowiem czytająca, przywalona obfitą produkcją poetycką i beletrystyczną współczesną, przepomina nieco o arcydziełach starszej literatury, dziełach mogących dodatnio wpływać i na wyrobienie lub podniesienie smaku estetycznego, na wykształcenie umysłu, a zarazem mogących dla swej uznanej wartości być kryterium porównawczym dla płodów obecnej doby³⁶.

Obszerna i rzeczowa recenzja Ignacego Chrzanowskiego, ogłoszona w 1902 roku w „Bibliotece Warszawskiej” (t. 3), jest znacznie bardziej krytyczna w treści i ostrzejsza w tonie. Powtórzywszy za przedmową Rydla informacje o planowanych ośmiu tomach i podzieliwszy jego przekonanie, że edycje Piotra Kochanowskiego są bardzo potrzebne, bo „to w wieku XVII cudotwórca mowy polskiej” (s. 162), bo *Goffred* od pierwodruku cieszył się uznaniem i silnie wpłynął na polską literaturę, czytany i naśladowany między innymi przez Mickiewicza i Słowackiego, a *Orland* nie miał dotąd pełnego wydania, recenzent przechodzi do zjadliwej krytyki. Powtarza Rydłowe zapowiedzi powrotu do pierwotnego tekstu, wiernego zachowania pierwodruku łącznie z jego niekonsekwencjami, wyraża zrozumienie dla tej zasady mimo jej sprzeczności z regułami całej serii wydawniczej i mimo przekonania, że dawna pisownia jest cechą drukarza, a nie pisarza – po to aby następnie uderzyć w niekonsekwencję Rydla jako edytora. Jego deklaracje kwituje protekcyjnie powiedzeniem: „Obiecanka cacanka”, a uzyskany przez niego efekt ocenia twardo jako „przedruk niedokładny, ale to tak niedokładny, iż miejscami jego tekst nie ma nic wspólnego już nie tylko z wydaniem pierwszym (1618), ale i z dwoma innymi

³⁶ A., „Przegląd Powszechny”, t. 79: 1903, s. 291–292.

wydaniami z XVII stulecia (1651 i 1687)” (s. 163). Chrzanowski mimochodem przyznaje rację Rydłowi, że nie zachował kreskowania *a* oraz zapisu zmiękczeń przed *i*, a następnie wylicza długi szereg jego błędów, polegających na niewiernym odzwierciedleniu wahań pierwodruku w zapisie *z-s*, *ó-u*, *y-e*, *e-ę* itp., na niekonsekwentnym poprawianiu lub pozostawianiu błędów, na nieuzasadnionym poprawianiu tekstu, na błędnej i niekonsekwentnej modernizacji pisowni łącznej i rozdzielnej. Recenzent ironicznie wnioskuje: „wydanie p. Rydla odtwarza jego własne wahania w pisowni staropolskiej, ale nie wahania pierwodruku” (s. 164). Na tym jednak nie kończy, dołączając zarzut jeszcze poważniejszy: niedokładne odtworzenie tekstu, wynikające z równoczesnego posługiwania się innymi niż pierwodruk wydaniem. Konkludując, Chrzanowski zarzuca niespójność edycji Rydla, która „nie jest przedrukiem ani jednego z wydań krakowskich siedemnastego stulecia, ale raczej jakąś edycją eklektyczną, dokonaną – nie twierdzimy: na podstawie, ale – przy pomocy wydań późniejszych (Warszawa 1772; Połock 1818; Wrocław 1820; Wilno 1826; Sanok 1856)” (s. 165). Taka recenzja tomu 1 może kończyć się tylko postulatem staranniejszego wydania kolejnych zapowiadanych tomów.

Po ogłoszeniu tomu 1 w 1902 roku krytycznie zrecenzował pracę Rydla także Adam Antoni Kryński w warszawskiej „Książce. Miesięczniku poświęconym krytyce i bibliografii polskiej” (nr 6), formułując zarzuty bardzo podobne jak Chrzanowski. I Kryński podkreśla potrzebę tej edycji, potwierdzając słowa Rydla o niedostępności licznych, a nie zawsze wiernych wydań *Goffreda*. I ten recenzent przytacza deklarację Rydla, że odtworzy tekst pierwotny, a uznaje to za jedynie słuszny sposób wydawania tekstów dawnych. Podkreśla radykalność założeń Rydla, który chce zachować wszelkie cechy językowe, a nawet oryginalną ortografię mimo jej niekonsekwencji, modernizując jedynie grafie, pisownię łączną i rozdzielną oraz małych i wielkich liter. Z przyjęcia takiej zasady dokładności Kryński wnioskuje, że wydanie Rydla mogłoby zastąpić pierwodruk. To jednak tylko wprowadzenie do długiego katalogu zarzutów, zestawionego przez recenzenta-językoznawcę po szczegółowym porównaniu edycji tomu 1 z pierwodrukiem, które doprowadziło go, „wbrew oczekiwaniu, do zupełnie innego i, niestety, bardzo przykrego wniosku” (s. 199). Kryński stwierdza, że „Zamiast ścisłego trzymania się pierwodruku poczyniono pełno zmian w tekście”, nie tylko w zakresie pisowni, której modernizację można by przyjąć, ale przede wszystkim:

[...] w samych formach języka dawnego, które bez żadnej potrzeby, niebacznie, z wyraźną szkodą dla staropolszczyzny i całości dzieła, poprzerałano na inne, już to idąc za poprawkami przedruków dawniejszych, już też wprowadzając całkiem świeże według własnego widzenia rzeczy, a przy tym nigdzie żadnej o tym nie uczyniono wzmianki³⁷.

Recenzent bezwzględnie stwierdza, że rażąca sprzeczność między założeniami przedstawionymi przez wydawcę w przedmowie a ich realizacją daje wrażenie,

³⁷ A. Kryński, „Książka” 1902, nr 6, s. 199.

że wykonanie edycji zostało powierzone jakiemuś niekompetentnemu zastępcy, nieznającemu założeń i podejmującemu przypadkowe decyzje. Kryński analizuje niekonsekwentną transkrypcję szeregu *i - y - j*, niezapowiedzianą modernizację zapisu *o-ó*, zmiany brzmienia wyrazów i form właściwych staropolszczyźnie, na przykład *miedzy* na *między*, *opatrował* na *opatrywał*, ze szkodą dla wyobrażenia czytelników o języku staropolskim, a nawet dla struktury rymów. Konkretnie przykłady „zmian i błędów, którymi tekst wydanego tomu I-go popsuto” (s. 201), wymienione bardzo licznie w recenzji, zostały ponoć wybrane spośród ponad 560 zanotowanych przez recenzenta poważniejszych ingerencji Rydla w tekst oraz niewskazanych w erracie omyłek drukarskich. Kryński zwraca także uwagę na błędy w *Objaśnieniach*. Styl i ton jego recenzji jest znacznie bardziej powściągliwy niż u Chrzanowskiego, jednak i on nie stroni od takich sformułowań jak: „formy fantastyczne” (s. 199), „dowolna przeróbka” (s. 200), „nadwerężenia tekstu” (s. 200), które podkreślają merytoryczną, miążdżącą krytykę pracy Rydla. Nawet docenienie „strony zewnętrznej” książki (druk, papier) jest w istocie komplementem pod adresem serii wydawniczej, a łączy się z wnioskiem, że jej uroda nie może zrównoważyć „mnogości błędów i ciężkich uchybień przeciw dokładności tekstu staropolskiego” (s. 201). Recenzent wnioskuje, że „dla poprawienia zła i uratowania choć częściowego wartości tej książki” (s. 201), dla właściwego wyobrażenia o języku poety i kształcie poematu, należy dołączyć do tomu 2 wykaz wszystkich błędów, zmian i odstępstw od pierwodruku oraz nowe objaśnienia zasad transkrypcji.

Na opinie Kryńskiego i Chrzanowskiego powołuje się kolejny recenzent tomu 1 *Goffreda* Rydla – Aleksander Brückner, w krótszej i bardziej ogólnej, choć nie mniej negatywnej ocenie w *Recenzjach i Sprawozdaniach* „Pamiętnika Literackiego” w 1902 roku (nr 1/1/4). Przedstawia on zapoczątkowanie prac edytorskich nad Piotrem Kochanowskim jako „niespodziankę” (s. 673), znów relacjonując za przedmową Rydla plan wydania ośmiu tomów poświęconych poecie-tłumaczowi i chwając ten zamiar, choć warto zauważyć, że wydanie *Goffreda* uważa za mniej ważne niż *Orlanda*, ze względu na istniejące już liczne, nawet popularne, edycje. Piotr Kochanowski, nazwany „królem poezji polskiej” (s. 673), uznany jest za godnego wydania pomnikowego, a za wzór wiernej edycji pierwodruku uznaje Brückner pomnikowe (jubileuszowe) wydanie *Dzieł wszystkich* Jana Kochanowskiego (Warszawa 1884) oraz zapoczątkowane przez Samuela Adalberga wydanie *Zwierciadła* Mikołaja Reja (Kraków 1897). Tymczasem efekty pracy Rydla nad tomem 1 określa jako „nie nazbyt fortunne” (s. 673). Zarzuca mu, że objaśnienia, głównie dotyczące gramatyki, są zbędne w wydaniu nieprzeznaczonym z założenia do użytku szkolnego. Za główną wadę edycji uznaje zaś niepoprawność tekstu, powołując się na autorytet warszawskich recenzentów i obcesowo stwierdzając, że „w wydaniu tym błąd na błędzie siedzi i błędem pogania” (s. 673). Choć recenzent sam deklaruje niechęć do wszelkiej modernizacji tekstu staropolskiego, dyskutuje też z argumentem Rydla, że modernizacja ortografii mogłaby godzić w rytmikę i rymy. Przede wszystkim jednak oczekuje od edytora konsekwentnego zastosowania się do przyjętych i ogłoszonych

zasad, inaczej bowiem czytelnicy są wprowadzani w błąd co do kształtu tekstu oryginalnego. I Brückner wyraża oczekiwanie, że następny tom zostanie opracowany starannie i będzie zawierał poprawki do tomu 1. Ciekawe jednak, że w 1904 roku w *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej* ten sam autor informuje o edycji Rydla bez jakiegokolwiek komentarza na temat jej jakości³⁸.

Nie bez wpływu tych recenzji Pollak, najważniejszy badacz przekładu Kochanowskiego i jego wydań, stwierdził po latach w monografii *Goffreda*, że „wydanie Rydla to jeden z najgorszych, jeśli w ogóle nie najgorszy przedruk *Goffreda*”³⁹, a w edycji w serii Biblioteki Narodowej – że „Wydanie Rydla w Bibl. Pis. Pol. Ak. Um. (Kraków 1902–3) należy do najgorszych”⁴⁰.

Rydel nigdy nie odniósł się publicznie do zarzutów wobec edycji, nie wiadomo nic o żadnych jego wypowiedziach prywatnych na ten temat. Obserwacja różnic między tomem z 1902 roku i wydanym po recenzjach tomem z 1903 roku pozwala stwierdzić, że już ogłaszając tom 2, wycofywał się z zaangażowania w zagadnienia związane z Piotrem Kochanowskim, można się spodziewać, że nie bez nacisków ze strony Komitetu Biblioteki Pisarzy Polskich. Nie wydał *Orlanda* Ariosta-Kochanowskiego – co uczynił niebawem Jan Czubek (t. 1–3, Kraków 1905), nie napisał też monografii polskiego poety-tłumacza z rodu Kochanowskich.

Ze wspomnianych wyżej protokołów Komitetu Biblioteki Pisarzy Polskich z Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie można wyczytać tę smutną historię niedoszłej pracy Rydla nad edycją *Orlanda*. Na posiedzeniu 7 lutego 1903 roku pełniący funkcję sekretarza Jan Czubek przedstawił informację, którą zatwierdzono, „że pomiędzy nim a p. dr. Rydlem nastąpiło co do wydania *Orlanda Szalonego* porozumienie tej treści, iż utwór ten mają wydać wspólnie”⁴¹. W protokołach posiedzeń z 9 grudnia 1903 roku oraz 27 lutego 1905 roku (między tymi datami nie zwoływano posiedzeń) zanotowano wypowiedzi samego Czubka na temat edycji *Orlanda* (zapowiedź druku, informacja o jego rozpoczęciu), a nazwisko Rydla już się nie pojawiło. Nie widnieje także w Sprawozdaniu Sekretarza Generalnego w „Roczniku Akademii Umiejętności w Krakowie” (R. 1902/1903, Kraków 1903), gdzie informowano o publikacji edycji Tassa-Kochanowskiego oraz o zwłóce w wydaniu *Orlanda* spowodowanej sprowadzaniem rękopisów ze Lwowa i z Cieszyna. W Sprawozdaniu Sekretarza Generalnego w „Roczniku Akademii Umiejętności w Krakowie” (R. 1903/1904, Kraków 1904) przy informacji o bieżącym druku *Orlanda*, określonym jako „pendant do wydanej już Torquata Tassa *Jerozolimy Wyzwolonej*”, stwierdzono jednoznacznie: „wydawcą

³⁸ A. Brückner, *Kochanowski Piotr*, [w:] *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, t. 35, Warszawa 1904.

³⁹ R. Pollak, *Goffred Tassa-Kochanowskiego*, s. 234–235.

⁴⁰ R. Pollak, *Wstęp*, [do:] T. Tasso, *Gofred abo Jeruzalem wyzwolona* przekładania Piotra Kochanowskiego, na podstawie pierwodruku wydał, wstępem i objaśnieniami zaopatrzył R. Pollak, wyd. 3 całkowite, Wrocław 1951, s. XLVIII.

⁴¹ J. Weinberg, *Jana Czubka krakowska rocznica...*, dz. cyt., s. 82.

jest prof. Jan Czubek⁴². W recenzji dla „Książki” w 1905 roku (nr 9, s. 349) Aleksander Brückner przypomniał jeszcze historię wydania *Orlanda*: „zapoczęte niegdyś przez Przybylskiego [w 1799 r.], zapowiedziane ponownie przez Rydla, wykonane przez niego [tj. Jana Czubka]”⁴³.

Gromadzone przez Rydla przez lata materiały do monografii o Piotrze Kochanowskim zaginęły podczas drugiej wojny światowej i znane są tylko z relacji Pollaka. Miał je Rydel gromadzić w osobnej teczce, jak wspominaliśmy, przechowywanej później w Warszawie przez Leona Płoszewskiego i zaginionej po powstaniu warszawskim. Według relacji Pollaka oprócz omawianego wyżej rękopisu rozprawy referowanej na posiedzeniu Akademii Umiejętności w 1895 roku w teczce znajdowały się fiszki z własnoręcznymi notatkami Stanisława Windakiewicza z metryki padewskiej, dwie notatki Kazimierza Potkańskiego o treści biograficznej, rękopis Karola Estreichera z bibliografią o Piotrze Kochanowskim, wypisy Stanisława Tomkowicza z aktów grodzkich krakowskich⁴⁴ oraz Rydla „wcale obfite notatki do obszernej monografii o P. Kochanowskim, [...] dwa większe rozdziały, plan całego studium i nieco notatek do innych rozdziałów”⁴⁵.

Z pewnością to właśnie największa strata dla historii literatury polskiej – że za nieudaną edycję Rydel zapłacił nieistniejącą monografią. Przekazy o zebranych przez niego materiałach dają pewność, że jego wieloletnie zaangażowanie w badania nad życiem i twórczością Piotra Kochanowskiego zaowocowało wartościowymi obserwacjami i wnioskami, które w jakimś stopniu zostały wykorzystane przez dwóch najważniejszych autorów prac związanych z Piotrem Kochanowskim – Jana Czubka i Romana Pollaka.

Bibliografia

- Berbelicki W., *Krakowski nagrobek Piotra Kochanowskiego*, „Ruch Literacki” 1967, nr 1.
- Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”. Piśmiennictwo staropolskie. Hasła osobowe A–M*, oprac. R. Pollak i in., Warszawa 1964, t. 2.
- Biogramy uczonych polskich. Materiały o życiu i działalności członków AU w Krakowie, TNW, PAU, PAN*, cz. 1: *Nauki społeczne*, Wrocław 1985, z. 1.
- Brückner A., *Kochanowski Piotr*, [w:] *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, t. 35, Warszawa 1904.
- Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, t. 5, red. R. Loth, Warszawa 2004.
- Dużyk J., *Droga do Bronowic. Opowieść o Lucjanie Rydлу*, wyd. 2 poprawione i uzupełnione, Warszawa 1972.
- Dużyk J., *Rydel Lucjan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 33, Wrocław 1991–1992.
- Encyklopedia Krakowa*, red. A.H. Stachowski, Warszawa – Kraków 2000.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże, s. 83.

⁴⁴ R. Pollak, *Lucjan Rydel o przekładzie „Orlanda”...*, dz. cyt., s. 230.

⁴⁵ R. Pollak, *Wstęp*, dz. cyt., s. XLIX.

- Kaupuż A., *Z dziejów „Goffreda” na Litwie: Tasso-Kochanowski na amatorskiej scenie wileńskiej z roku 1825*, [w:] *W kręgu „Goffreda” i „Orlanda”*, red. S. Pigoń, Wrocław 1970.
- Krzyżanowski J., „Jeruzalem wyzwolona” Tassa-Kochanowskiego a romantycy polscy, „Pamiętnik Literacki” 1966, nr 57/4.
- Listy Stanisława Wyspiańskiego do Lucjana Rydla*, cz. 1: *Listy i Notatnik z podróży*, oprac. L. Płoszewski i M. Rydlowa, Kraków 1979.
- Listy Stanisława Wyspiańskiego do Lucjana Rydla*, cz. 2: *Dodatek krytyczny*, napisali L. Płoszewski i M. Rydlowa, Kraków 1979.
- Magnuszewski W., *Jan i Piotr Kochanowscy w świetle nieznanego konterfektu*, [w:] *Jan Kochanowski. Twórczość i recepcja*, t. 1, red. Z.J. Nowak, Katowice 1985.
- Maślińska-Nowakowa Z., *Jan Kochanowski w malarstwie i w rzeźbie*, [w:] *Jan Kochanowski. Twórczość i recepcja*, t. 1, red. Z.J. Nowak, Katowice 1985.
- Michalik J., „*Castus Ioseph*” na scenie, „Rocznik Komisji Historycznoliterackiej PAN w Krakowie” 1987.
- Miszczuk B., *Lucjan Rydel – mniej znane karty z życiorysu. Działalność oświatowa*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2007.
- Pollak R., *Goffred Tassa-Kochanowskiego*, Wrocław 1973.
- Pollak R., *Kochanowski Piotr*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, Wrocław 1967–1968.
- Pollak R., *Lucjan Rydel o przekładzie „Orlanda” przez Piotra Kochanowskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1966, nr 57/1.
- Pollak R., *Mickiewicz i „Orland szalony” Ariosta*, „Pamiętnik Literacki” 1951, nr 42/2.
- Pollak R., *Wstęp*, [do:] T. Tasso, *Gofred abo Jeruzalem wyzwolona przekładania Piotra Kochanowskiego*, na podstawie pierwodruku wydał, wstępem i objaśnieniami zaopatrzył R. Pollak, wyd. 3 całkowite, Wrocław 1951.
- Rudnicka J., *Tassa „Goffred albo Jeruzalem wyzwolona” jako lektura Norwida*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2006.
- Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa 1972.
- Walecki W., *O podobiznach Jana Kochanowskiego z przełomu XVIII i XIX wieku (na marginesie badań nad tradycją czarnoleską w literaturze Oświecenia)*, „Prace Historycznoliterackie” 1973, z. 27.
- Weinberg J., *Jana Czubka krakowska rocznica i uwag kilka o „Orlandzie” Ariosta-Kochanowskiego*, „Ruch Literacki” 2005, z. 1.
- Weinberg J., „*Pan Tadeusz*” i „*Beniowski*” wobec „*Goffreda*” Tassa-Kochanowskiego. *Odmiany i wybrane wątki recepcji romantycznej*, „Miscellanea Łódzkie” 1995, z. 1.
- Wójcik W., *Tasso w oczach Teofila Lenartowicza*, [w:] *Z ducha Tassa*, red. R. Ociecek, B. Mazurkowa, Katowice 1998.

Lucjan Rydel as a researcher and publisher of Old Polish literature – the edition of Torquato Tasso’s *Gerusalemme liberata*, translated by Piotr Kochanowski (Krakow 1902–1903)

Abstract

The article discusses the research and editing work of Lucjan Rydel related to the Old Polish literature – the two-volume edition of Torquato Tasso’s *Gerusalemme liberata*, translated by Piotr Kochanowski as *Goffred albo Jeruzalem wyzwolona*, prepared by Rydel and published in Krakow in 1902–1903 by Polish Academy of Arts and Sciences in the series *Biblioteka*

Pisarzów Polskich (Polish Writers' Library). It is the result of Rydel's research on the life and work of Piotr Kochanowski – Jan Kochanowski's nephew, Renaissance poet, Polish translator of Ariosto and Tasso. In the *Biblioteka Pisarzy Polskich* it was planned to publish, in addition to *Goffred*, a 5-volume edition of Ariosto's *Orlando furioso* translated by Piotr Kochanowski and a monograph on Kochanowski. Rydel's materials for these books were lost during World War II, but they are known from the accounts of Józef Tretiak and Roman Pollak. Rydel's edition of *Goffred* was critically reviewed by Adam Antoni Kryński, Ignacy Chrzanowski and Aleksander Brückner.

Słowa kluczowe: edytorstwo, historia, dramat, literatura staropolska, recepcja, XIX wiek

Key words: publishing, history, drama, Old Polish literature, reception, the 19th century